



RE - 17.00/ M R

4 czerwca 1981r.

N K /

Punktualnie o godz. 11-tej w Domu Kultury ZNTK w Bydgoszczy rozpoczęto się posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność". Obrady otworzył - przewodniczący bydgoskiego MKZ-u Jan Rulewski. Wśród zaproszonych gości był biskup - sufragan gnieźnieński - Jan Michałski.

Przyjęto porządek obrad, w tym m.in. powołano Komisję do Spraw Wydawnictwa i Poligrafii. Wiele kontrowersji wywołała sprawa ustalenia zasad rokowań na temat roszczeń płacowych. Członkowie KKP uważają, iż w tak trudnej sytuacji ekonomicznej kraju rząd nie powinien negocjować spraw płacowych ze związkami branżowymi. Na ten temat zostanie jeszcze podjęta specjalna uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

W trzecim punkcie obrad omawiano sprawy związane z konfliktem bydgoskim z 19 marca br. Dotychczasowy stan rokowań z rządem na ten temat przedstawił wiceprzewodniczący bydgoskiego MKZ-u Krzysztof Gotowski. Stwierdził on m.in. że pomimo dobrej woli "Solidarności" w tej kwestii - m.in. dwukrotnie odraczano stan gotowości strajkowej - najwyższy już czas, aby definitywnie zakończyć śledztwo

- 2 -

w sprawie wydarzeń w dniu 19 marca w sali WRN. Na zakończenie Krzysztof Gotowski przedstawił ustalenia, jakie podjęto na spotkaniu MKZ w Bydgoszczy w dniu 1 czerwca br. Otoż uzgodniono, następujący plan akcji protestacyjnej: jeżeli do 10 czerwca br. nie zostaną ujawnieni winni prowokacji bydgoskiej i prokuratura nie przedstawi im zarzutów - rozpoczęta zostanie akcją strajkowa, przygotowana w następujący sposób: 11 czerwca regiony: bydgoski, toruński, włocławski i płocki ogłoszą gotowość strajkową. Tego samego dnia o godz. 10-tej rozpocznie się dwugodzinny strajk ostrzegawczy w regionie bydgoskim. Jeżeli strajk ten nie przyniesie spodziewanego rezultatu identyczna akcja zostanie przeprowadzona w regionie włocławskim i płockim 12 czerwca następnego dnia.

Na zakończenie Krzysztof Gotowski powiedział:

/ T A Ś M A /

/ T A Ś M A - P r o k u r a t o r /

Podobną stanowczą opinię wyraził w czasie obrad KKP zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Karnego Prokuratury Generalnej - Bogusław Wojewódzki.

W czasie obrad Krajowej Komisji głos zabrał sufragan gnieźnieński - ks. biskup Jan Michalski, który m.in. powiedział:

/ T A Ś M A /

Obecnie członkowie KKP zadają pytania Krzysztofowi Gotowskiemu  
- przewodniczącemu bydgoskiego MKZ-u oraz obecnym prokuratorom  
rowi Bogusławowi Wojewódskiemu.

Dyskusja na temat wydarzeń bydgoskich nadal trwa.

RF - 17.00/ M R

4.06.81r.

M P

Dzisiaj w Inowrocławiu rozpoczęła obrady XXI Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczy w niej 202 delegatów reprezentujących ponad 8-tysięczną organizację partyjną Inowrocławia. Jest to jedna z ostatnich w woj. bydgoskim konferencji szczebla podstawowego. Na konferencję przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z I-szym sekretarzem KW PZPR - Henrykiem Bednarskim oraz reprezentanci miejskich stronnictw politycznych - ZSL i SD. W czasie konferencji delegaci wybiorą nowo władze miejskiej instancji partyjnej oraz 35-ciu delegatów na konferencję wojewódzką PZPR. Po krótkim i sprawnym przebiegu spraw organizacyjno-proceduralnych wprowadzenia do dyskusji dokonał w imieniu ustępujących władz I-szy sekretarz Komitetu Miejskiego partii w Inowrocławiu - Jan Klimiński. Stwierdził on m.in., że partia winna jak najszybciej oczyścić się z ludzi skompromitowanych, ludzi którzy doprowadzili do tak głębokiego kryzysu gospodarczego i politycznego.

- 2 -

Przedstawowa dyskusja nie powinna jednak prowadzić do podważania spójności partii i zastępowania jej rozłamami i frakcyjnością. Zarówno na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych jak i na spotkaniach z delegatami wiele miejsc zajęły problemy jedności partii, jej moralnej odnowy. Zasugerował, że <sup>by</sup> mandat delegata konferencji nie wyszedł wraz z jej nakazowaniem, ale by obowiązywał przez cały czas trwania kadencji. Kontakty i spotkania z delegatami byłyby więc najwyższą i podstawową władzą inspirowańską-kontrolną pracy Komitetu Miejskiego. Radyfikacji wymaga również praca egzekutywy Komitetu Miejskiego. Częściej należy organizować spotkania egzekutywy z innymi sąsiednimi środowiskami partyjnymi.

Wspomniany jest miasto specyficzne. Z jednej strony funkcjonuje tradycyjny i nowoczesny przemysł, a z drugiej strony miasto spełnia rolę uzdrowiska. I ten charakter uzdrowiskowy wymaga, by miasto było spokojne, zadbane, czyste. Wiele w tej dziedzinie jest do zrobienia, przede wszystkim jeśli chodzi o służbę zdrowia. Do najpilniejszych zadań należy przyspieszenie budowy szpitala oraz zapewnienie większej liczby lekarzy.

Wobec całkowitego niesprawdzenia się dotychczasowego programu  
sukcesów ideowych - Jan Kliniński postulował, by radykalnie  
zmodyfikować treści i formy szkolenia partyjnego, by odpowiadały  
one oczekiwaniom członków partii. Z poważnymi kłopotami i trud-  
nościami boryka się inowrocławskie środowisko pedagogiczne  
i kulturotwórcze, liczące tysiące osób. Niedoinwestowanie wielu  
szkół, ciasnota w szkołach podstawowych, brak właściwego wyposaże-  
nia - to tylko niektóre nabrzmiałe problemy. Potrzebą chwili  
staje się powołanie i zorganizowanie Klubu Nauczyciela, który  
byłby czynnikiem integrującym środowisko, mógłby wyzwalać wiele  
ważkich inicjatyw społecznych i kulturalnych. Inowrocław za  
4 lata liczyć będzie 800 lat - należy zatem już obecnie zastanowić  
się nad formami godnego uczczenia tej okrągłej rocznicy miasta.

Kończąc swoje wystąpienie Jan Kliniński stwierdził, że

zbiorowy wysiłek wszystkich obywateli pozwoli wyjść z kryzysu.

W tych dążeniach inowrocławska organizacja partyjna współpracować  
będzie z SD i ZSL, organizacjami młodzieżowymi, ze związkami  
 zawodowymi - zarówno branżowymi jak i "Solidarnością", - tak jak  
to ma miejsce w wielu zakładach pracy.

- 4 -

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał prezydent Inowrocławia Jan Budniak /Budniak/. Omówił on problemy komunalne, inwestycyjne i socjalno-bytowe mieszkańców miasta. Problemy te wynikają ze spadku produkcji przemysłowej, ograniczenia planów inwestycji terenowych i przestojów w budownictwie mieszkaniowym. Mimo tych trudności - stwierdził mówca - w ostatniej 5-letniej dekadzie dokonano znacznego postępu w poprawie warunków życia mieszkańców Inowrocławia. Nakładem 649 milionów złotych przeprowadzono prace komunalne m.in. w zakresie ciepłownictwa, wodociągów i arterii komunikacyjnych. Chociaż nie zrealizowano planu budownictwa mieszkaniowego, to w latach 1976-80 oddano do użytku ponad 3.200 mieszkań. W najbliższym czasie konieczna jest rozbudowa infrastruktury technicznej, sieci handlowo-usługowej i bazy przedszkolnej. Należy też zadbać o tereny rekreacyjne, a szczególnie o Park Solankowy. Władze miejskie dokonają wszelkich starań w celu lepszego zaopatrzenia ludności w żywność i sprawniejszej reglamentacji towarów.

Do tej pory w dyskusji zabrało głos 7 delegatów. Lechosław Stachowiak - I sekretarz KZ partii w Kopalniach Soli, stwierdził m.in., że partia powinna wypracować takie mechanizmy i gwarancje, które w przyszłości zapobiegają wypaczeniom, a równocześnie



sprzyjać będą demokratycznymi formami działalności politycznej i społeczno-gospodarczej. Krytycznie ustosunkował się do opublikowanych założeń programowych przed Zjazdem. Niewiele różnią się one - zdaniem delegata - od poprzednich, za dużo w nich sloganów i ogólnikowych sformułowań. Jerzy Weber - nauczyciel, postulował usprawnienie i usamodzielnienie organizacji młodzieżowych.

Jerzy Ba Wochna - delegat z "Inofemy", przewodniczący Zarządu Zakładowego ZAMP, powiedział m. in., że należy przyspieszyć prace nad wprowadzeniem w życie reformy gospodarczej, ograniczyć kompetencje ministerstwa i resortów na rzecz większej samodzielności przedsiębiorstwa. Krytycznie ocenił projekt statutu partii, jako zbyt ogólny i nie dający gwarancji odpowiedzialnej rotacji władz partyjnych. Domagał się - i w tej sprawie kierował pytanie do Henryka Bodnarskiego - by sprawa bydgoska z 19 marca została wyjaśniona a winni zostali ukarani przed 10 czerwca.

Danuta Dylewska z Inowrocławskich Zakładów Chemicznych stwierdziła że zbyt opieszale przebiega proces rozliczenia ludzi odpowiedzialnych za kryzys polityczno-gospodarczy. Jeszcze wiele skompromitowanych osób zasiada w organizacjach partyjnych. Tych ludzi należy w sposób publiczny rozliczyć i ukarać, a wówczas naród i my,

członkowie partii uwierzyły, że sprawiedliwości stało się  
zadanie.

Obrady trwają.